

# Tercet Egzotyczny, Zakopiańska noc

Nie masz to jak w Zakopanem  
Zakochanym być  
Choćby z tego nie wynikło nic  
Tatry jakby z porcelany  
Księżyc na ich tle  
I nas dwoje, przekonanych, że

Zakopiańska noc, księżycowa noc  
Pachnąca winem, rozśpiewana w głos  
Namówiła nas, żeby chociaż raz  
Na krótką chwilę wszystko z siebie dać

Nie masz to jak w Zakopanem  
Zakochanym być  
Gdyby nie to, że nie wierząc Ci  
Jedno wino w kawiarence  
Czego więcej chcieć?  
Zabrać serce, co już cudze jest

Zakopiańska noc, księżycowa noc  
Pachnąca winem, rozśpiewana w głos  
Namówiła nas, żeby chociaż raz  
Na krótką chwilę wszystko z siebie dać

Nie masz to jak w Zakopanem  
Zakochanym być  
Choćby z tego nie wynikło nic  
Jutro wszystkie mosty spalę  
Ale jeszcze dziś  
Nie ma to jak zakochanym być

Zakopiańska noc, księżycowa noc  
Cudzego szczęścia nie poskąpi nam  
Znajdzie dla nas czas  
Na zatarcie trosk  
Na czułość serca, na jeszcze coś  
Zakopiańska noc nie poskąpi nam  
Cudzego szczęścia, gdy własnego brak